

Miliardy za „dostępność” autostrad A1 i A2

4 marca 2016

Umowy jakie zawarły rządy SLD oraz PO-PSL z prywatnymi spółkami GTC i AWSA II, na budowę i utrzymanie ok. 250 km odcinków autostrad A1 oraz A2, mogą budzić wielkie kontrowersje. Zgodnie z ich treścią, państwo polskie – czytaj: podatnicy – muszą płacić wspomnianym spółkom tzw. opłatę za dostępność. W 2013 roku wyniosła ona nieco ponad 1,2 mld zł. W 2014 roku było to 1,271 mld zł. Taka sytuacja będzie trwała aż do 2039 roku...

Rządy SLD oraz PO-PSL podpisały z prywatnymi spółkami GTC i AWSA II umowy koncesyjne, na podstawie których firmy te zobowiązały się zbudować i eksploatować odcinki płatnych autostrad: A1 na trasie Gdańsk – Toruń (GTC) oraz A2 na trasie Świecko – Nowy Tomyśl (AWSA II). Zgodnie z umowami, opłaty pobierane na bramkach są przekazywane do budżetu państwa, a dokładnie do Krajowego Funduszu Drogowego (KFD). W zamian Fundusz ten płaci spółkom tzw. opłatę za dostępność. Problem w tym, że opłata ta jest kilkukrotnie większa niż kwoty, jakie spółki GTC i AWSA II przekazują do KFD za opłaty pobierane od kierowców na bramkach. W 2013 roku skumulowana kwota opłat jakie KFD zapłacił za dostępność wspomnianych odcinków wyniosła nieco ponad 1,2 mld zł. W 2014 roku było to już 1,271 mld zł! Tymczasem, według informacji podanych przez „Gazetę Wyborczą”, spółki GTC i AWSA II przekazały we wspomnianym 2014 roku na konta Funduszu jedynie 132 mln zł z tytułu opłat pobranych od kierowców na bramkach...

Ale to nie koniec. Spółce GTC udało się sfinalizować umowę z rządem Marka Belki (SLD), która przewidywała, że Polska poręczy kredyty jakie GTC zaciągnie w Europejskim Banku Inwestycyjnym, Nordic Investment Bank oraz AB Svensk Exportkredit w łącznej wysokości 768 mln euro (ok. 3,5 mld zł)

na budowę północnego odcinka autostrady A1 (innymi słowy – gdyby GTC stało się niewypłacalne, to Polska będzie zobowiązana do zapłaty całego długu). Spłata tych kredytów miała się rozpocząć dopiero teraz (do tego czasu nieustannie przyrastały odsetki, dzięki czemu zadłużenie z poziomu 3,5 mld zł wzrosło do około 6 mld zł) i ma potrwać aż do 2040 roku. Jakby tego było mało, rząd Donalda Tuska przyznał GTC kolejne gwarancje spłaty kredytów pod budowę dalszych odcinków A1 do kwoty 1,1 mld euro...

Tymczasem 1 marca po raz kolejny wzrosły stawki za przejazd autostradą A2 należąca do spółki kontrolowanej przez rodzinę Jana Kulczyka. Oficjalny powód podwyżek? – Rzeczniczka spółki Autostrada Wielkopolska, która zarządza płatnymi odcinkami autostrady A2, twierdzi, że podwyżki cen za przejazd spowodowane są m.in. koniecznością spłaty zadłużenia zaciągniętego na budowę autostrady, planowanymi inwestycjami oraz kosztami utrzymania autostrady. W ten sposób od wczoraj kierowca samochodu osobowego, który jednorazowo wjedzie na A2 w Świecku, a wyjedzie w Koninie – będzie musiał zapłacić aż 72 zł (kierowca TIR-a będzie musiał zapłacić za taką przyjemność aż 244 zł)!

Nie bez powodu polskie autostrady są nazywane jednymi z najdroższych w całej Europie. Dla porównania – w Austrii za równowartość kwoty 72 zł kierowca auta osobowego może sobie sprawić 2 x 10-dniową winietę na wszystkie autostrady i drogi szybkiego ruchu (winieta całoroczna kosztuje równowartość 375 zł). W Niemczech, gdy planowano wprowadzenie opłat za autostrady (pomysł ten pojawił się w 2014 roku, ale ostatecznie upadł pod naciskiem Komisji Europejskiej) to szacowano, iż koszt zakupu 10-dniowej winiety umożliwiającej kierowcy samochodu osobowego jazdę po wszystkich (!) niemieckich autostradach wyniesie ok. 10 euro (tj. równowartość 44 zł). Winieta dwumiesięczna miała kosztować 22 euro, czyli ok. 86 zł, a roczna miała być uzależniona od pojemności silnika, ale całkowity koszt nie mógł przekroczyć

130 euro, tj. ok. 560 zł.

Te wspomniane 560 zł opłaty, które miały dawać ważną całą rok frajdę jeżdżenia po niemieckich autostradach, w przypadku Autostrady A2 są równe niespełna 4 (słownie: czterem!) przejazdom auta osobowego na trasie Świecko – Warszawa – Świecko, oraz 2 (słownie: dwóm!) przejazdom TIR-a na trasie Świecko – Warszawa...

Tak, macie rację. Polskie autostrady są bardzo drogie.

Na podstawie: Wyborcza.biz, Gazeta.pl, Bankier.pl, Autostrada-a2.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net